



K. ZABOROWSKI

PRZEDPŁATA:

Rocznie 4 korony (3 marki)
 Półrocznie 2 kor. (1 mr. 50 fen.)
 Numer pojedynczy 20 hal. (15 f.)

Wiadomości Skautowe wychodzą dwa razy w miesiącu.

Adres Redakcyi i Administracyi: PIOTRKÓW, ROKSZYCKA 21.

Godziny urzędowania od 3 do 5 popołudniu. Redaktor
 przyjmuje we wtorki od 3 do 4 pp. BANKOWA 16 I p.

OGŁOSZENIA:

Cała strona 40 koron
 pół strony 20 "
 1/4 " 12 "
 wiersz petitowy 40 halerzy

POD ZNAKIEM JEDNOŚCI

Dnia 14 października b. r. przez Komisję Zjazdową, wyłonioną przez cztery istniejące organizacje skautowe w Królestwie, została wydana odezwa do skautów i skauetek polskich, wzywająca do zjednoczenia się młodzieży skautowej w jedną organizację. Odezwa została ogłoszona z okazji postanowienia zwołania zjazdu organizacji skautowych w Królestwie do Warszawy, na dzień 1 i 2 listopada b. r.

Któż nie zdaje sobie sprawy z tego, jak pomyślnie na rozwój ruchu skautowego wpłynie jedność, jak wzmocni ona działalność władz skautowych, jak pogłębi ideę skautingu i jak będzie pomocna ruchowi skautowemu w spełnieniu zadań społeczno-narodowych.

Jedność w każdej pracy, a w skautowej w szczególności, jest warunkiem niezbędnym dla osiągnięcia pomyślnych rezultatów pracy.

Wobec obecnego rozczłonkowania organizacji skautowej, zdawałoby się mogło, że w szeregach skautingu polskiego panują jakieś rozkładowe czynniki. Będą to jednak pozorne obawy. Jeśli dawne władze skautowe tak bezkarnie dopuszczają się mogły wykroczeń przeciwko kardynalnym zasadom i obowiązkom skautowym, to utrzymanie jedności w organizacji przez

parę lat można sobie wytłumaczyć jedynie chęcią utrzymania przez młodzież zupełnej zgody w pracy skautowej. Młodzież skautowa nawet ta, która brała udział w rozłamach warszawskich, jest wolna od zarzutu wyłamania się z pod karność organizacyjnej, ponieważ w postępowaniu wykazała posłuszeństwo swym władzom, posunięte do ostatnich granic; wykazała więcej niż cierpliwość i karność. Na tej też podstawie nasz III Zjazd poparł moralnie akt zniesienia b. N. K. S., podpisany przez olbrzymią większość drużynowych warszawskich.

Wypadki to smutne, tembardziej smutne, że miały miejsce w pracy skautowej. Nie mniej jednak należy o nich pamiętać, ażeby dokładnie zdawać sobie sprawę z zadań zjazdu w dniu 1 i 2 listopada.

Piękne i godne zupełnego poparcia są postulaty jedności! Nie wolno jednak zaślepiac się bez zastrzeżeń samym tylko hasłem zgody, jeśli chodzi nam o trwałość jedności. Po za tym hasłem musi być jeszcze treść wyrażająca się w całym szeregu pozytywnych i zgodnych punktów styczności. Gdybyśmy nie posiadali żadnych wspólnych interesów, wspólnych ideałów społeczno-narodowych, zasad pracy, form organizacyj-

nych, hasło jedności byłoby wówczas pojęte zbyt abstrakcyjnie, posiadałoby małą wartość moralną i społeczną a byłoby fikcją, gdyby po za nim istniały jakiegokolwiek rozbieżne poglądy na zadania, cele i ustrój wewnętrzny organizacji skautowej. Zjazd przeto musi dążyć do trwałej i szczerzej jedności i tylko w tym wypadku posiada rację bytu. W pierwszym rzędzie osiągniemy podstawy trwałej jedności, jeśli opierając się na doświadczeniu z lat ubiegłych, ustalimy taką formę przyszłej organizacji skautowej, któraby zabezpieczała ruch skautowy od wewnętrznych zaburzeń. Żądanie wytworzenia możliwie idealnej formy organizacyjnej ruchowi skautowemu posiada głębokie motywy; wszak wszystkie kataklizmy wewnętrzne, którym podlegała organizacja skautowa, nie były rezultatem jakichś sił destrukcyjnych i ośrodkowych lecz były koniecznością wypływającą z słusznie pojętych zasad skautowych, były reakcją przeciwko złu przesiąkającemu z wyższych kół kierowniczych. Na dowód tych słów przypomnę tylko ustęp z aktu wręczenia b. N. K. S., podpisanego przez drużynowych warszawskich, który brzmi: „Drużynowi warszawscy zgodnie z ideałami polskiego skautingu i dla jego dobra ogłaszają i t. d.“; ideały i dobro skautingu zmusiły więc do wystąpienia drużynowych warszawskich przeciwko b. N. K. S.

Należy więc zdać sobie sprawę z tego, jaki jest istotny cel i zadanie Zjazdu?

Zjazd nie zostaje zwołany dla pogodzenia i połączenia grup i organizacji skautowych, które kiedyś ogarnięte szaleńcami walki, dzieliły i rozbiły dawną wspólną organizację skautową, a teraz, gdy pod wpływem ubiegłego czasu, temperament walki wewnętrznej osłabł, oraz nastąpiło opamiętanie się, przybywają na wspólny zjazd, by dokonać aktu połączenia. Nie! Smutny wówczas o sobie wyrok daliby uczestnicy Zjazdu. Zjazd nie może przejść do porządku dziennego nad smutnymi wypadkami wewnątrz dawnej organizacji skautowej, przeciwnie, musi możliwie dokładnie oświetlić i zdać sobie sprawę z przyczyn kataklizmów, które w pracy skautowej miały miejsce w ciągu pierwszych pięciu lat pracy a uzasadniwszy konieczność ich następstwa uchronić przyszłą organizację skautową od tarć i walk wewnętrznych przez opracowanie dla ruchu skautowego jak najodpowiedniejszej formy organizacyjnej.

Taki, jedynie szczerzy i słuszny, zjazd pod znakiem zjednoczenia może się odbyć, gdy antagonizmy dawnych rozłamów przejdą już do

historji, gdy istnieje pewna jednomyślność w poglądach na zadania, cele i formę wewnętrznorganizacyjną ruchu skautowego.

Czy zjazd, mający się odbyć w listopadzie, posiada warunki szczerzej i trwałej jedności, czy mogą istnieć obawy, że odbywa się pod błędnie pojętym hasłem jedności?

Może znajdują się jednostki, które niedocenają powagi chwili, które nie zdają sobie sprawy z jego zadań, lecz w organizacjach biorących udział w Zjeździe, dojrzała najzupełniej idea jedności. Zjazd 1 i 2 listopada należy się spodziewać, że będzie największym dotychczasowym tryumfem wzniosłej i narodowo-społecznej idei skautowej. Zjazd wszystkich organizacji skautowych w Królestwie, a jednocześnie nasz 5-ty Zjazd, odbywa się na gruzach dawnej organizacji, w momencie, gdy nie istnieją już zasadnicze różnice pomiędzy organizacjami skautowymi. Zjednoczenie więc nastąpi i to zjednoczenie szczerze, trwałe, usuwające w przyszłości możliwość jakiegokolwiek fermentów i kataklizmów wewnątrz organizacji.

Dawne i zasadnicze przeszkody w zjednoczeniu organizacji skautowych minęły, jednak mogą istnieć nowe, mniej ważne, które gdyby się podczas obrad ujawniły, niezmiernie wpłynęłyby na moralne obniżenie aktu zgody i jedności. Tą obawą z jednej strony jest przywiązanie do własnej organizacji skautowej (przywiązanie nie do zasadniczych jej wartości, np. postulatów, lecz drugorzędnych np. nazwy), z drugiej zaś strony istnieją zakusy, wypływające z ambicji różnych odłamów politycznych. Mamy jednak głębokie przeświadczenie, że zwycięży dobro ogólnej sprawy ruchu skautowego. Każda organizacja, biorąca udział w Zjeździe, winna dojść do tego poziomu etycznego, by bez względu na swoje zasługi i wartość, zdobyła się na czyn społeczny i umiała poświęcić dla dobra ogólnego ruchu skautowego, swe przywiązanie do własnej organizacji, drugorzędnych form organizacyjnych i jej nazwy. W Zjeździe biorą udział organizacje o nierównomiernych zasługach, sile i liczebności, dążenie jednak z tych względów do supremacji na Zjeździe byłoby objawem smutnym, dowodzącym o braku dobrej woli w akcji zjednoczenia.

Organizacje przystępujące do Zjazdu muszą się rozwiązać na korzyść nowej, wspólnej organizacji, która powstanie na Zjeździe, mogą jedynie reprezentować swe naczelnne postulaty idei skautowej, oraz zasadnicze formy ustroju swej organizacji. Polska Organizacja Skautowa

świadoma swych zasług, wartości i przywiązania do niej członków, z chwilą, gdy różnice w zasadniczych poglądach na ideę i formy organizacyjne zniknęły, pierwsza podniosła inicjatywę zjazdu pod znakiem zjednoczenia, pierwsza również wyraża gotowość rozwiązania się na korzyść ogólnej sprawy i dobra skautingu. Wierzmy, że podobne stanowisko zajmą organizacje biorące udział w Zjeździe.

Druga obawa zachłanności partyjnej, czy to programowo-politycznej, różnych grup naszego społeczeństwa przedstawia znacznie większe niebezpieczeństwo ze względu na swą nieuchwytność, która się zawsze wiąże z ich konspiracyjnością. Mamy jednak wszelkie podstawy do wiary w to, że skauci nie dadzą się uwieść podszeptom dyktowanym zachłannością różnych tajnych partji i organizacji, oraz, że dla dobra i moralności ruchu skautowego nie dopuszczą, ażeby którakolwiek organizacja czy partja, bez względu

Piotrków, 24 października 1916 r.

Jan Sikorski
Członek Głównego Zarządu
Polskiego Związku Skautowego

ODEZWA KOMISJI ZJAZDOWEJ

DRUHOWIE!

Zwracamy się do Was pod znakiem pojednania!

Dwa największe zgrupowania skautowe: Polska Organizacja Skautowa i Związek Harcerstwa Polskiego postanowiły rzucić myśl zwołania Walnego Zjazdu polskich skautów. Inicjatywa Zjazdu została z zapalem przyjęta przez wszystkie skautowe i pokrewne organizacje.

Zjazd ten ma przeorać dotychczasowe nasze życie i stworzyć podwaliny pod wielką i jedyną w Polsce pracę skautową.

Zjazd winien stanąć na wysokości swych zadań. Zjawisko zróżniczkowania wzniosłej idei odrodzenia systemu wychowania obywatelskiego jest wprost niezwykle. Na swoje usprawiedliwienie wysunąć możemy tylko anormalne warunki życia politycznego naszego narodu. Rozdarci kordonami zaborów zmuszeni byliśmy szukać tyłu dróg i systemów, ile okoliczności wysuwało nam życie.

Zwróćmy oczy na Ojczyznę skautingu. Angielski skauting nie zna rozłamów.—jest jeden i silny. Stan organizacji sięgał w 1915, a więc

na ideowy do niej stosunek ruchu skautowego, miała wyłącznie opanować organizację skautową.

Prawo obywatelstwa w pracy skautowej mają ci wszyscy pracownicy skautowi, którzy bez względu na różnice metod działania, służą jednej sprawie — Ojczyźnie, dążą do jednego celu — do wolnej i niepodległej Polski.

W pięcioletnią rocznicę ruchu skautowego w Polsce zwołany zostaje zjazd dla powołania do życia wspólnej organizacji skautowej opartej na trwałych podstawach jedności, gdy się rozstrzygają losy Polski będziecie obradowali uczestnicy zjazdu; niech wam nikt i nic nie zakłóci spokoju w obradach i uchwałach nad stworzeniem jak najlepszych form organizacyjnych, ażebyście tak, jak tego wymaga od was prawo skautowe, mogli skutecznie pracować, kształcić, rozwijać i umacniać ideę i zasady skautowe ku pożytkowi wolnego i niepodległego Państwa Polskiego.

w 8-ym roku swego istnienia, imponującej wprost cyfry 800,000; liczba drużynowych i instruktorów skautowych doszła 60,000. Tam idea odrodzenia weszła w krew społeczeństwa, dała też wyniki wprost niezrównane, widoczne w dzisiejszej wojnie światowej.

Czy my niezdolni jesteśmy dorównać swym towarzyszom z północy? Czy wrogowie do tego stopnia wykorzenili z serc i umysłów naszych pojęcie niezłomnej solidarności, gdy o wielkie rzeczy idzie?

Odpowiedzią na te pytania będą rezultaty Walnego Zjazdu, zwołanego w pięcioletnią rocznicę zawitania na ziemię nasze skautingu, na dzień 1 i 2 listopada.

Wzywamy was wszystkich, którym, wierzymy, idea nasza jest drogą, do współdziałania i współpracy. Nikt z was nie powinien zaniedbać przysługującego mu prawa, budowania nowych form dla polskiego skautingu.

Stańcie z tą myślą, która nas skupia—o niepodzielnej idei i pracy.

Miarą naszej wartości będzie wynik obrad zjazdowych.

Zgłaszajcie na ręce swych przedstawicieli

owoce waszych przemyśleń w formie projektów i wniosków.

„Szczęść się błogosławiona myśli Baden-Powella.“ Czuwaj!

Delegaci Polskiej Organizacji Skautowej: *Tadeusz Kalusiński, Stefan Pomuroński, Stefan Śledziński.*

Delegaci Związku Harcerstwa Polskiego: *Tadeusz Alfred Kowalski, Piotr Olewiński, Stanisław Rudnicki.*

Delegatki Związku Skautek Polskich: *Józefa Gebethnerówna, Helena Gepnerówna, Jadwiga Prażmowska.*

Delegaci Junactwa: *Władysław Radwan, Stefanja Kudelska, Stefan Marciniak.*

14 października 1916 r. st. m. Warszawa.

PRAWO SKAUTOWE

II.

*Skaut jest wiernym synem
Ojczyzny. (Pr. sk., punkt 2-ty.)*

Życie człowieka jest jednym nieprzerwanym pasmem obowiązków względem otoczenia, narodu swego i ludzkości. Są wprawdzie teorie, które głoszą, że nie masz żadnych obowiązków społecznych, że człowiek żyje na to ażeby użył jak najwięcej szczęścia osobistego, że wolno mu zdobywać to szczęście nawet kosztem innych. Fałszywe są to teorie, smutny jest koniec ludzi, którzy im hołdują. Goniąc za uczuciem zadowolenia i szczęścia mylną drogą, spotykają się tylko z zawodem, następuje rozczarowanie a stąd zniechęcenie do życia. Prawdziwe szczęście, spokój ducha oraz zadowolenie z życia znaleźć można tylko drogą pracy, przez spełnianie obowiązków społecznych a będzie ono tem większe im owocniejsze będą rezultaty pracy.

Skaut nie wybierze sobie w życiu, tej może na pierwszy rzut oka, ponętnej drogi, lecz pójdzie tą, która prowadzi do rzeczywistego szczęścia, przez trud i znoj codzienny, przez spełnianie obowiązków społeczno-narodowych. Skaut nie pójdzie inną drogą chociażby dlatego, że składa przyrzeczenie wiernej służby ojczyźnie.

Nie o wybór więc dróg, lecz o praktyczne wskazania jak służyć ojczyźnie nam chodzi.

Aby służyć wiernie ojczyźnie należy rozbudzić najpierw uczucie jej miłości a tym będzie ono silniejsze, im jaśniej będziemy zdawali sobie sprawę czym jest ojczyzna. Najsilniej

Odezwę tę odczytać przed frontem drużyn i oddziałów, podległych podpisanym organizacjom.

Komisja Zjazdowa:

zafosowuje się w naszej świadomości uczucie miłości ojczyzny, gdy rozpamiętujemy o niej na obczyźnie. Wieszcz narodu, Adam Mickiewicz, daje piękny wyraz uczuciu miłości ziemi ojczystej w słowach:

*„Litwo, ojczyzno moja, ty jesteś jak zdrowie,
Ile cię cenić trzeba ten tylko się dowie, kto cię stracił...”*

Słowa te dyktowane tęsknotą do kraju rodzinnego pisał Mickiewicz na obczyźnie, z nad Sekwany. Nie mniej jednak miłość ojczyzny tkwi w sercu każdego człowieka, wszak ojczyzna to nie pojęcie abstrakcyjne, to rzeczywistość, którą w każdym momencie życia doświadczamy. Ziemia, którą zamieszkujemy i która jest naszą karmicielką, mowa którą się posługujemy, pełna świetnych kart historia, uczuć wzniosłych literatura, dorobek kulturalny i duchowy, tradycje narodowe, słowem to wszystko co odziedziczyliśmy po naszych przodkach, to co nas otacza, w czym się wychowujemy i wzrastamy, wszystko to składa się na jedno pojęcie, któremu na imię — ojczyzna.

Miłość ojczyzny winna być tak głęboka i silna by nie tylko żyć dla niej i służyć wier- nie, lecz nawet oddać życie, gdy tego zażąda.

„Ojczyzna w niebezpieczeństwie”, znane to hasło już w starożytnym świecie. Nie zbrakło też nigdy w Polsce krwi ofiarnej na to wezwanie; przelewali ją nasi ojcowie u dalekich

granic Rzeczypospolitej, za ojczyznę ginęli naj- lepsi synowie w tajgach Sybiru, pod Sommo-Sierrą, w pustyniach Egiptu i aż hen po San-Domingo. Leje się krew ofiarna po dzień dzisiejszy by tą ofiarą krwi serdecznej okupić przyszłość Polsce, by spełnić najwyższy obowiązek względem Niej, by czynem zadokumentować Jej miłość i wierność.

Służyć pożytecznie i zapewnić przyszłość ojczyźnie mogą tylko rozumni i ofiarni synowie.

Trzy są fundamentalne podstawy istnienia i normalnego rozwoju narodu: mądrość, tężyzna fizyczna i zdrowie moralne. Każdy więc obywatel kraju winien kształcić swój umysł, poznać historję i współczesny stan swego narodu, by znając potrzeby swego kraju, mógł świadomie i skutecznie dla niego pracować. Zdrowie i siły fizyczne są niezbędne dla produktywności każdej pracy; zdrowie moralne jest zaś koniecznym warunkiem istnienia i rozwoju tak jednostki, jak i życia zbiorowego. Historia daje nam realne przykłady, jak brak zdrowia moralnego podrywa istnienie narodu. Brak moralności w społeczeństwie prowadzi do rozpasania niższych instynktów ludzkich, do rozwięzłości i rozpusty, niweczy zdolności umysłowe, powoduje zanik zdrowia fizycznego — prowadzi nawet najpotężniejsze narody do upadku i ruiny. Obowiązkiem zatem młodzieży względem ojczyzny jest pielęgnować, rozwijać i umacniać wartości

moralne, zdolności umysłowe i tężyznę fizyczną, aby później, gdy się stanie w szeregach obywateli kraju, służyć pożytecznie krajowi, tak podczas pokoju pracą obywatelską, jak podczas wojny z bronią w ręku.

Skauti polscy muszą pamiętać, że ojczyzna nasza wymaga specjalnego wysiłku i poświęcenia, by ją z niewoli wydobyć krwią ofiarną i nieprzejednaną, zbiorową wolą narodu.

Z punktu 2-go prawa skautowego wypływają następujące wskazania praktyczne: w okresie młodości kształć swój umysł, pilność wykaz w spełnianiu obowiązków szkolnych, rozwijać siły fizyczne, sumiennie wypełniać wszystkie obowiązki skautowe, pracuj nad kształceniem swego charakteru; w życiu obywatelskim poświęć zdobytą wiedzę, siły fizyczne i moralne pracy zawodowej i społecznej, gdy ojczyzna zażąda odbądź chętnie służbę wojskową i bądź gotów w każdej chwili, na wezwanie, stanąć w szeregu zbrojnych obrońców ojczyzny. Jakakolwiek w życiu będziesz podejmował pracę przystępuj zawsze do niej z chęcią, zapałem i entuzjazmem.

Młodzieży skautowa! pamiętaj, że im większa będzie nasza wartość moralna, intelektualna i fizyczna, im gorętsza i silniejsza miłość ojczyzny, ofiarność społeczna, karność i jedność narodowa, tym dzień odrodzenia bliższy, przyszłość jaśniejsza.

W. Zmierz

Jak zawiązać i prowadzić pracę skautową

VII.

Okręg i Naczelna Komenda.

Każda drużyna skautowa obowiązana jest przyłączyć się do organizacji skautowej i poddać się pod rozkazy Naczelnej Komendy, która jest najwyższą władzą skautową. Naczelną Komendę wybiera zjazd kierownictwa skautowego na określony przeciąg czasu. Dla sprawniejszego funkcjonowania organizacji oraz dla ułatwienia Naczelnej Komendzie kierowania organizacją, teren objęty przez ruch skautowy dzieli się na okręgi. Okręg jest jednostką terytorjalną i obejmuje oddziały. Oddziałami nazywają się te miejscowości położone w granicach danego okręgu, w których znajdują się członkowie organizacji skautowej. W każdej takiej miejscowości jest

komendant oddziału. Szarża komendanta oddziału jest zależna od stanu liczebnego członków danego oddziału. Wielkość terytorjalna okręgu zależy od ilości szkół i ochotników do drużyn skautowych oraz od warunków komunikacyjnych. Na czele okręgu stoi komendant okręgu, posiadający zwykle szarżę drużynową, w przeciwnym razie posiada tytuł: „pełniący obowiązki komendanta okręgu (p. o. kmdta okr.) Komendanci okręgów oraz drużynowi powinni posiadać mianowania Naczelnej Komendy. Wszyscy drużynowi i komendanci oddziałów bezpośrednio podlegają władzy komendanta okręgu, ten zaś ostatni Naczelnej Komendzie.

W każdym okręgu na wzór Rady Drużyny powstaje Komenda Okręgu, w skład której wchodzi: komendant okręgu w roli przewodniczącego, jako najwyższy stanowiskiem, oraz wszyscy drużynowi wraz z komendantami oddziałów. Komenda Okręgu jest organem doradczym i pomocniczym dla komendanta okręgu. Stanowiska, funkcjonowanie i atrybucje Kmdy Okr.—analogiczne do Rady Drużyny.

Fundusze Kmdy Okr. powstają z podatków oddziałów, które pobiera się w oznaczonym procencie od dochodów oddziału, również Kmda Okr. może organizować dochodowe zabawy, przedstawienia i t.p. Do wydatków Komend Okręgów należą również koszty objazdu okręgu przez kmdta okręgu. Komenda Okręgu płaci znów podatki procentowe Naczelnej Komendzie.

Komendant okręgu obowiązany jest czuwać nad powierzonymi mu drużynami, wizytować oddziały, udzielać wskazówek pracy oraz możliwie zwiększać ilość placówek pracy skautowej w swoim okręgu.

Komendanci oddziałów składają komdtowi okr. co dwa tygodnie raport z działalności im podległych oddziałów, kmdt okr. zaś składa co

miesiąc raport Naczelnej Komendzie ze stanu swego okręgu.

Kmdci okr. dla ewidencji pracy powierzonych oddziałów, prowadzą „Książkę Okręgu.”

Kmdt okręgu winien dążyć, ażeby skauci powierzonego mu okręgu możliwie się zżyli. Dlatego też należy wyzyskać każdą nadarającą się sposobność, by zwołać zbiórkę okręgu dla urządzenia obchodu narodowego, lub też wspólną wycieczkę, albo też manewry. Należy również korzystać z możliwości urządzania wspólnych wycieczek, na pół drogi, z sąsiadującymi oddziałami. Zbiórki okręgów wpływają bardzo dodatnio na nastrój i zapał do pracy; im są liczniejsze tem większą sprawiają radość skautom. Poleca się również organizowanie wspólnych manewrów z sąsiadującymi z sobą okręgami. W roku powinny się odbyć najmniej dwie zbiórki okręgu.

Podane wskazówki zawiązania i prowadzenia pracy skautowej dotyczą tak drużyn męskich, jak i żeńskich. Skauci i skautki pracują oddzielnie, tak, że należy tworzyć, do komendy okręgu włącznie, analogicznie dwie równoległe organizacje, które łączą się w jedną bezpośrednio przez Naczelną Komendę.

Skautmistrz

GOŁĘBIE POCZTOWE

Użyteczność gołębi pocztowych była znana od czasów najdawniejszych. Już w dawnym Egipcie żeglarze, wyruszając w dalekie podróże, zabierali ze sobą gołębie pocztowe; gdy zaś wracali do ojczystych wybrzeży, wypuszczali je na wolność, aby w ten sposób dać znać o swym przybyciu. W Rzymie gołębie, pomalowane barwami zwycięzcy, przynosiły właścicielowi wiadomość o zwycięstwie jego wodza. Za panowania sultana Nurreddina i kalifów bagdadzkich istniała regularna komunikacja pocztowa przy pomocy gołębi pomiędzy Egiptem, Syrią a Persją. Co 12 mil były zbudowane specjalne wieże, w których czekali wartownicy na przybycie gołębi. Gołębiami posługiwali się również kupcy i ludzie prywatni. Na początku XIX wieku w Anglii posługiwano się gołębiami, aby oznajmić o przybyciu okrętów, jak również używali gołębi bankierzy, aby się prędzej dowiedzieć o wahanjach kursu. W ten sposób Rotszyl d wiedział o rezultacie bitwy pod Waterloo o 3 dni wcześniej niż rząd w Londynie.

W II-jej połowie XIX w. nowe wynalazki uczyniły pocztę gołębią zbyt cenną, jedynie dla wojska zachowała ona po części swą wartość. Więc w r. 1870

oblężeni Paryżanie przy pomocy gołębi komunikowali się z innymi częściami Francji.

Początkowo uczy się gołębie pocztowe wracać z małych odległości, potem stopniowo z coraz większych, aż do 2000 km. Kwestja orientowania się gołębi dotąd nie została rozstrzygnięta. Wiadomą jest rzeczą, że nie odgrywa tutaj żadnej roli ani słuch, ani węch, ani przywiązanie do samiczki. Przywiązanie gołębia do gołębnika jest znacznie większe, niż uczucia rodzinne.

Doświadczenie dowodzi, że zmysł orientacyjny gołębia jest wynikiem wspaniałego wzroku, pamięci i przywiązania do rodzinnych miejsc. Spostrzegawczość gołębia pocztowego zależy od pory dnia; najlepiej widzi w południe, o godz. 4-ej już gorzej. Niektórzy znów uczeni przypisują dar orientacyjny gołębią zmysłowi magnetycznemu. W każdym bądź razie kwestja ta dotąd rozstrzygnięta nie została i daje badaczom pole do dalszych obserwacji.

Z VII-go Okr.

KORESPONDENCJE

Piotrków, w październiku 1916 r.

Wielka idea skautowa, która objęła dotąd nie liczne stosunkowo rzesze ogółu naszego społeczeństwa, którą pojęli i przejąć się potrafili tylko najlepsi z pośród narodu, — nie przeniknęła jeszcze w swej istocie do serc wielu i umysłów, a miejscami natrafia na swej drodze nawet na opór, przeważnie tych kategorii ugrupowań społecznych, które albo za obowiązki swojego życia uznały ogólną bezczynność, obojętność i apatię, — albo zgrzytliwość, czy nadmierną ambicję, która nie pozwala im spokojnie patrzeć na dzieło, nie ich rękami stworzone lub nie sankcjonowane przez ich filtr krytyczny.

Pomimo to, praca, podjęta przez młodzież, stale naprzód się posuwa, i trwa, i tętni życiem młodzieńczym, aby naprzód, aby dalej dążyć do ideału!

Z inicjatywy Komendy V Okręgu oraz I-jej jego Drużyny zorganizowana została wycieczka na kolonje letnie do Drzewicy, trwająca dwa tygodnie, od 15-go lipca do 1 sierpnia. — Trzeba było widzieć zapał i radość, z jaką wyruszyli skauci nasi na wycieczkę, — trzeba było podziwiać ich wygląd zdrowy po powrocie z kolonji, — ich zadowolenie z przebytych wspólnie chwil w obozie skautowym. — Opis dokładny wycieczki podany jest w „Dodatku Ilustrowanym” do numeru 17 „W. S.”

Od lipca czynne są również w Piotrkowie introligatorskie warsztaty skautowe. — Założone przy pomocy skromnych środków, przyjmują wszelkie roboty w zakresie fachu wchodzące. Warsztaty te powinny być przez ogół piotrkowski najusilniej popierane, ponieważ kształcą praktycznie młodzież naszą, wyrabiając w niej sprawność fachową, zamiłowanie do pracy pożytecznej a estetycznej pod dobrem kierownictwem

specjalisty. — Jest to jedna z prac zaznajamiająca młodzież z rzemiosłami, oparta na wskazówkach zawartych w religamianie skautowym.

We wrześniu powstało w Piotrkowie Koło Piotrkowskie „Polskiego Związku Skautowego”. Należą doń przede wszystkim skautki i skauci, mianowicie ta młodzież skautowa, która ukończyła świeżo średnie zakłady naukowe. Oddział nasz powstał na zasadzie ogólnych zadań istnienia związku, aby młodzież nie zrywała kontaktu z P. O. S. i wogóle, z systemem wychowania skautowego, t. j. społeczno — etycznego a przez to nie zatracala nabytego w skautingu charakteru, albowiem, „kto raz skautem, — całe życie skautem”. — Zebrania Związku odbywają się co tydzień. — Oprócz wyżej wymienionych członków i członkiń, do Związku należą również i osoby starsze, kooptowane z pośród sympatyków skautingu, które zobowiązały się żyć podług zasad skautowych.

Jeszcze słów kilka o Patronacie skautowym. — Instytucja to nader ważna w ogólnej działalności naszych drużyn skautowych, składa się z członków starszego społeczeństwa piotrkowskiego. Ten zespół opiekunów moralnych naszego oddziału skautowego powinien się stale powiększać, czy to drogą zgłoszeń dobrowolnych ze strony rodziców skautów i skautek lub też sympatyków skautingu, czy też drogą kooptowania. Ostatnio powzięliśmy myśl rozszerzenia Patronatu ażeby przez to zwiększyć intensywność jego działalności.

Nie wątpimy, że w niezadługim czasie przypuszczenia i nadzieje nasze ziszczą się, — i że idea nasza, mocą swej zdrowej siły etycznej weźmie górę nad obojętnością i niechęcią, tu i owdzie się objawiającą, jako pozostałość z przedwojennych jeszcze czasów.

inż. Kazimierz Zagrzejewski
Kom. V Okręgu P. O. S.

PODZIĘKOWANIE

W imieniu Naczelnej Komendy Polskiej Organizacji Skautowej składam podziękowanie za okazaną pomoc Naczelnej Komendzie przez poparcie Kursu skautowego w Ojcowie:

Departamentowi Wojskowemu N. K. N., Komiteiowi Ratunkowemu m. Olkusza oraz W-nym PP-om: Waligórskiemu Marja-

nowi z Ojcowy, za bezinteresowne oddanie willi na kwatery dla skautów Okręgu Olkuskiego, Majewskiemu Mieczysławowi ze Skąły, za ofiarowane produkty spożywcze, i Gołębiowskiemu Edmundowi z Ojcowy, za udzielenie pozwolenia na założenie obozu w lesie oraz zbieranie chróstu.

Komendant kursu:
Jan Sikorski
m.p.

Ojców, 20 sierpnia 1916 r.

DO CZYTELNIKÓW

Z powodu przerwy, której uległo nasze pismo w związku ze zmianami wprowadzonymi w organizacji przez IV Zjazd, prenumeratorzy otrzymają tylko po jednym numerze „Wiad. Skaut.” za miesiąc wrzesień i październik, czyli

o dwa numery mniej. W następnych miesiącach powetujemy w ten sposób powstałą stratę.

Do 17 numeru został wydany Dodatek Ilustrowany № 7, nadal będzie się ukazywał przy każdym numerze nieparzystym „Wiad. Skaut.”

Redakcja

POKWITOWANIA

Wpłynęło na Skarb Skautowy:

Dnia 24 lipca r. b. koron 500 od Departamentu Wojskowego N. K. N., jako subsydjum na kurs skautowy w Ojcowie.

Dnia 28 sierpnia kor. 200 od Patronatu Skautowego w Olkuszu.

Z bloczków N^oN^o: 4 (od 31 do 40 włącznie) — kor. 4 hal. 20, kop. 35; 5 (41—50) — kor. 5 hal. 30, kop. 5; 27 (261—270) — kor. 10 hal. 80, kop. 50; 36 (351—354) — kor. 41

hal. 15, kop. 20; 51 (501—510) — kor. 8 hal. 46; 52 (511—520) kor. 3 hal. 40, rb. 1 kop. 90; 53 (521—530) — kor. 6 hal. 30, kop. 40; 54 (531—540) — kor. 6 hal. 20, kop. 15; 161 (1601—1610) — hal. 80, rb. 1 kop. 05; 162 (1611—1620) — hal. 30, rb. 1 kop. 10; 173 (1721) — kor. 2; 199 (1981—1990) — kor. 2 hal. 50, rb. 1 kop. 05; 200 (1991—2000) — kor. 3, kop. 55; 201 (2001—2010) — rb. 1 kop. 45; 202 (2011—2020) — kor. 1 hal. 20, kop. 95; razem koron 95 hal. 61, rubli 9 kop. 70.

Piotrków, dn. 10 września 1916 r.

*Wydział Kasowy
Naczelnej Komendy
Polskiej Organizacji Skautowej*

O G Ł O S Z E N I A

KOMISJA DOSTAW zawiadamia o nadejściu nowego nakładu: 1) odznak skautowych (lilijek) sztuka po 60 hal., 2) odznak patronatu sztuka po 3 kor. (broszka srebrna), 2 kor. 50 hal. (szpilka srebrna), 1 kor. 20 hal. (broszka posrebrzana) 70 hal. (znaczek posrebrzany z uszkami)

K. D. posiada na składzie „Biblioteczkę legionisty“ tom I. pamiętnik Karola Różyckiego po 60 hal., tom II. i III. (razem) pamiętnik Władysława Bentkowskiego, po 1 kor. 20 hal. tom IV. i V. (razem) pamiętnik Ignacego Prądyńskiego, po 1 kor. 20 hal.

Jednocześnie z zamówieniem należy wysyłać należność przekazem pocztowym pod adresem: Komisja Dostaw Polskiej Organizacji Skautowej w Radomiu ul. Długa L. 4.

OD ADMINISTRACJI

Biuro Redakcji i Administracji naszego pisma zostało przeniesione na ul. Rokszycką L. 21 1-sze piętro. Godz. urzęd. od 3-ej do 5-ej popołudniu. Adres dla korespondencji oraz przekazów pieniężnych: Piotrków, skrzynka pocztowa 66.

Od numeru 16 włącznie zostaje ustalona opłata za pismo w okupacji niemieckiej: prenumerata roczna wynosi 3 marki, półrocznie—1 mr. 50 fen., numer pojedynczy—15 fen.

